



Zamocowanie płata do kadłuba w obydwu wersjach modeli DKD-I wzorowane jest na rozwiązaniach oryginału – zastosowano cztery rurki. Na zdjęciu: model o rozpiętości 2,2 m.

Modele DKD-I w ofercie firmy Model Partner

Tekst i zdjęcia: KRZYSZTOF GAWŁOWSKI/kgawlowski@vp.pl



Szczegóły konstrukcji fragmentu prawego skrzydła wraz z lotką w mniejszym modelu. Dobrze widoczna jest też konstrukcja dźwigarów.

Model Partner



Przeciętny sympatyk naszego lotnictwa nie ma najmniejszych kłopotów z wymienieniem kilku typów polskich przedwojennych samolotów takich marek, jak: PZL, PWS, RWD czy Lublin. W małych warsztatach powstawały jednak dziesiątki innych samolotów, które w pojedynczych egzemplarzach projektowali i budowali pasjonaci awiacji. Wśród nich byli bracia Stanisław i Mieczysław Działowscy – twórcy samolotów DKD-I do DKD-X, a wcześniej szybowca „Bydgoszczanka”.

Pierwszy projekt samolotu DKD-I powstał w 1925 r. Kadłub zbudowano w piwnicy domu w Bydgoszczy, a płat, wraz z końcowym montażem, wykonano w warsztatach Szkoły Pilotów w Bydgoszczy. Po oblocie samolotu, którego dokonano 1 lutego 1926 r. na bydgoskim lotnisku, wprowadzono w nim kilka poprawek. Najważniejsza związana była z poprawą widoczności z kabiny, co zrealizowano poprzez podniesienie płata i powiększenie wycięcia w rejonie kabiny pilotów. Tak powstała druga wersja samolotu DKD-I używana do maja 1927 r. Ta właśnie wersja zainspirowała

Leszka Jurę, właściciela firmy Model Partner do zminiaturyzowania samolotu i zaprojektowania dwóch jego modeli o rozpiętościach 2,2 i 3,7 m. W 2019 r. obydwa modele zostały oblatane i potwierdziły się bardzo dobre właściwości lotne, w pełni spełniające pokładane w nich na etapie projektowania nadzieje. Obecnie modele te znajdują się w stałej ofercie Model Partner, a na stronie internetowej firmy można obejrzeć filmy z ich oblotów.

Obydwa zestawy zawierają komplet materiałów (z wyjątkiem pokrycia) potrzebnych do zbudowania modeli. W zestawach znajdują się: cała galanteria, podwozie, koła, zastrzały itp., balsa, listwy, elementy wycięte ze sklejek; głównie topolowej, a niektóre z brzoźowej o grubości 3 i 4 mm. Do napędu modeli użyto silników elektrycznych, ale z powodzeniem zastosować można też napęd spalinowy – w mniejszym modelu silnik żarowy o pojemności 8-10 cm³ lub benzynowy – 15 cm³, w większym np. typu boxer o pojemności ok. 70 cm³.

Pojawienie się na rynku zestawów DKD-I budzi nadzieje na to, że na krajowych lotniskach modelarskich można będzie w niedalekiej przyszłości zobaczyć kolejne latające „miniatury” nieco mniej znanych polskich konstrukcji. Bardzo często modele polskich samolotów są popularniejsze za granicą niż u nas i wcale nie chodzi tylko o „Wilgę”. Niemiecki miesięcznik „Flugmodell und Technik” (FMT) kilkakrotnie publikował informacje na temat modeli DKD-I. W numerze 9/2009 FMT zamieszczono

Dane techniczne modeli DKD-I Model Partner

Rozpiętość	2,22 m	3,7 m
Masa z nw. wyposażeniem	4,3 kg	14,3 kg
Silnik elektryczny	BL 4120	CA 80
Pakiet	5 cell/5000 mAh	12 cell/5000 mAh
Serwa	4 szt. Futaba S3003	5 szt. MG995
Śmigło	drewniane 15/5"	4-łopatowe 24/9"

plan modelu DKD-I w podziale 1:7, a w nr. 3/2015 zaprezentowano model DKD-I, wykonany przez Andreasa Buchwinka w skali 1:2, o rozpiętości 4,4 m, napędzany 4-suwowym silnikiem typu boxer Vallah VM-170. Budowa modelu zajęła Andreasowi ok. 5000 godzin, a wszystkie części wykonał własnoręcznie,

Dokończenie na str. 16



Szczegóły sztywnego układu podwozia i zastrzał w modelu o rozpiętości 2,2 m



Tyłna część kadłuba modelu o rozpiętości 2,2 m

Modele DKD-I w ofercie firmy Model Partner

Dalszy ciąg ze str. 15



Atrapa cylindra silnika



Czteropłatowe, 24-calowe śmigło w modelu DKD-I o rozpiętości 3,7 m. Widoczne są też szczegóły podwozia z najprostszą gumową amortyzacją. To zdjęcie wywołało nieco zamieszania w środowisku modelarskim. Aby „postawić kropkę nad i” wyjaśniamy, że widoczna na nim aparatura Pilot-4, choć pasuje do modelu, to nie służy do jego sterowania, ale pełni funkcję sentymentalną i przywołuje wspomnienia z lat 70./80.

bez użycia maszyn CNC. Model ten został zbudowany na podstawie powiększonych planów z czasopiśmie nr 9/2009.

Również u naszych południowych sąsiadów – Czechów – lata co najmniej jeden duży model DKD-I. Z Polski dochodziły tylko informacje o jednym modelu o rozpiętości niespełna 2 m. Natomiast w czasopiśmie „Modelarz” w numerach 11 i 12/2014 oraz

1/2015 zamieszczone były plany wraz z opisami samolotów DKD-I (oraz DKD-III). Plany te z pewnością będą przydatne bardziej ambitnym modelarzom, którzy zechcieliby zbudować któryś z modeli DKD-I oferowanych przez firmę Model Partner i wyposażyć go w szczegóły pozwalające zaliczyć tę konstrukcję do „pełnych” makiet. Gorąco do tego zachęcamy.

KRZYSZTOF GAWŁOWSKI



Leszek Jura – autor projektów i twórca zestawów modeli DKD-I z modelem o rozpiętości 3,7 m. Model na etapie nakładania pokrycia...



Rozwiązanie napędów usterzenia kierunku i wysokości w modelu o rozpiętości 3,7 m. Ster wysokości napędzany jest za pomocą dwóch serw. Krawędzie natarcia obu stateczników są płaskie, ale można je zaokrąglić – DKD-I miał konstrukcję stateczników spawaną z rur.



...inne ujęcie tego samego modelu.



Mniejsza wersja modelu przed oblotem



Przygotowany do oblotu model o rozpiętości 3,7 m. Widoczne na zdjęciach modele nie są pomalowane – oryginał był w kolorze granatowym.